



krótko

Debata przedwyborcza



RADIO PLUS ŚLĄSK (96,2 FM) zaprasza na osiem transmitowanych na żywo debat, w których wezmą udział kandydaci na prezydentów i burmistrzów. Debaty prowadzone będą w trzyposobowym składzie – dwóch kandydatów oraz moderator Krzysztof Kosiński. Wyjątkiem będzie debata gliwicka, ponieważ dwóch kandydatów odmówiło bezpośredniego starcia z obecnie urzędującym prezydentem. Pytania mogą zadawać także wyborcy za pośrednictwem strony www.pluslask.pl. Wszystkie debaty rozpoczną się o godz. 18. Harmonogram na kolejne dni:

- 8 listopada** – Bytom (prezydent Piotr Koj, Damian Bartyła),
- 9 listopada** – Knurów (prezydent Adam Rams, Michał Nieszporek),
- 10 listopada** – Ruda Śląska (prezydent Andrzej Stania, Jarosław Wieszołek),
- 12 listopada** – Pyskowice (burmistrz Wacław Kęska, Sławomir Adamczyk),
- 15 listopada** – Radzionków (burmistrz Gabriel Tobor, Józef Korpak),
- 16 listopada** – Gliwice (prezydent Zygmunt Frankiewicz),
- 17 listopada** – Tarnowskie Góry (burmistrz Arkadiusz Czech, Kazimierz Szczerba),
- 18 listopada** – Zabrze (prezydent Małgorzata Mańka-Szułik, Mirosław Sekuła).

O pomocy dzieciom niepełnosprawnym

Liczy się współpraca



MIRA FIUTAK

Jak stworzyć system łączący działania różnych specjalistów, zastanawiali się uczestnicy konferencji w Zabrzu.

Formy wsparcia skierowane do dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny – to temat spotkania, które odbyło się 27 października w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zabrzu. Konferencja przybliżyła zagadnienia prawne dotyczące osób niepełnosprawnych, przysługujących im ulg i świadczeń, a także możliwości kształcenia i zmian, które będą wprowadzane w systemie oświaty dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. – Naszym celem jest budowanie systemu pomocy i wsparcia dla dziecka niepełnosprawnego. W Zabrzu istnieje wiele instytucji i organizacji, które się tym zajmują, ale chodzi o to,

– Jesteście łącznikiem osoby niepełnosprawnej ze światem zewnętrznym – powiedział Jan Zieliński, pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych w śląskim Urzędzie Marszałkowskim

żeby podmioty te mogły jak najlepiej współpracować, co zintensyfikuje ich działania. W czasie tej konferencji chcemy skupić się na dziecku jako osobie, która jest niedojrzała psychicznie lub fizycznie i z tego powodu wymaga szczególnego wsparcia dorosłych – zauważyła Urszula Koszutska, dyrektor zabrzańskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Od roku pracuje tu zespół powołany z myślą o uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, do którego zaproszeni zostali nauczyciele zabrzańskich szkół. Jego formuła stale się rozwija i otwiera na przedstawicieli innych środowisk, żeby tworzyć szeroką grupę specjalistów.

O sytuacji w Zabrzu mówiła Helena Brezcko, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych. – Nie tworzymy specjalnego środowiska dla niepełnosprawnych, ale tak

kształtujemy środowisko, żeby było przyjazne dla wszystkich mieszkańców – zauważyła. W mieście działają m.in. dwa warsztaty terapii zajęciowej, największy na Śląsku Zakład Aktywności Zawodowej, trzy świetlice środowiskowe dla niepełnosprawnych intelektualnie.

– Istnieją trzy obszary pomocy osobom niepełnosprawnym – pomoc społeczna, służba zdrowia i oświata. I często są to trzy odrębne światy. W Zabrzu mamy do czynienia z próbą tworzenia systemu, czego nie można powiedzieć już o całym kraju – zauważyła Małgorzata Spendel z Regionalnego Ośrodka Metodyczno-Edukacyjnego „Metis” w Katowicach. W województwie śląskim problem ten, według danych GUS, dotyczy ponad 10 tys. osób z uprawnieniami do zasiłku w wieku do 15. roku życia.

Mira Fiutak

Historia przesiedlonych

GLIWICE. „Kresowianie na Górnym Śląsku” to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się 28 października w Willi Caro. Jej organizatorzy – Muzeum w Gliwicach i katowicki oddział IPN – do przedstawienia tematu zaprosili prawie 20 prelegentów z najważniejszych ośrodków akademickich, instytucji naukowo-badawczych i towarzystw regionalnych. Sesja naukowa miała na celu przypomnienie o tej społeczności, która pojawiła się na Górnym Śląsku w latach powojennych

i miała znaczny wkład w jego życie polityczne, kulturalne, naukowe i społeczne. Założeniem organizatorów konferencji było również zainicjowanie szerszej dyskusji o charakterze naukowym i publicystycznym na temat miejsca i roli Kresowian w najnowszej historii tego regionu, bo jak zauważają, w ciągu ostatnich 20 lat, po zniesieniu cenzury, nie ukazała się żadna monografia na ten temat. Wydanie pokonferencyjnej publikacji planowane jest w przyszłym roku.



Wystawę „Gliwicy Kresowianie” można zwiedzać w Willi Caro do świąt Bożego Narodzenia

Szansa dla dworca

ZABRZE. 25 października prezydent Małgorzata Mańka-Szulik podpisała umowę, na mocy której samorząd będzie dzierżawił dworzec PKP przez 29 lat. Miasto Zabrze zobowiązało się ponieść nakłady na rewitalizację dworca oraz przyległych terenów. Planowane jest tu utworzenie centrum przesiadkowego oraz punktu biznesowo-handlowego.

wiązało się ponieść nakłady na rewitalizację dworca oraz przyległych terenów. Planowane jest tu utworzenie centrum przesiadkowego oraz punktu biznesowo-handlowego.



Na remont dworca mieszkańcy i podróżnicy czekają od wielu lat

Dwa światy w ruinach



„Dybuk” to sztuka o miłości i szczęściu, nawet za cenę cierpienia

GLIWICE. Dobra muzyka, ciekawa choreografia i fantastyczni aktorzy – podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, który działa w Gliwicach przy ul. Tarnogórskiej. Tak krótko można opisać spektakl „Na pograniczu dwóch światów”, którego premiera odbyła się 28 października w Ruinach Teatru Miejskiego w Gliwicach. Przedstawienie powstało we współpracy z Teatrem A, a reżyserował je Leszek Styś. – Wybór sztuki Szymona An-skiego „Dybuk, czyli Na pograniczu dwóch światów” był dość prowokacyjny. Ale praca nad przedstawieniem pokazała, że była to słuszna decyzja – powiedział

L. Styś. Efekt finalny zdarzył się niejako po drodze. – To nie sam spektakl, ale półroczna praca z osobami cierpiącymi na zaburzenia psychiczne. Ostatecznie teatrotterapia jest jednym z ważnych elementów rehabilitacji tych ludzi – podkreślił reżyser, który zapowiada dalszą współpracę z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy. Podobnego zdania jest Magdalena Odrobina, kierownik placówki. – Z Teatrem A współpracujemy od roku, a udział w przedstawieniach pozwala naszym podopiecznym wyrazić emocje, które trudno pokazać w inny sposób – zaznaczyła. Przedstawieniu towarzyszyła wystawa fotograficzna zrealizowana na warsztatach w ŚDS.

Szybciej i wygodniej

NOWE DROGI. Przed Wszystkimi Świętymi w Zabrzu otwarto fragment ul. Nowopaderewskiego, od ronda na skrzyżowaniu ulic Matejki i gen. de Gaulle'a do ronda na ul. Makoszowskiej. Nowy odcinek ma 660 metrów. Można nim przejechać z centrum, ulicami de

Gaulle'a i Matejki na ul. Makoszowską, z pominięciem ul. 3 Maja. Wcześniej natomiast w Gliwicach oddany został do użytku nowy węzeł na skrzyżowaniu ulic Rybnickiej i Knurowskiej, w pobliżu Centrum Handlowego Auchan, które ma zostać otwarte w połowie listopada.

Informacyjny Serwis SMS

GLIWICE są kolejnym miastem, które za pomocą SMS-ów przekazuje zainteresowanym bieżące informacje. Serwis SMS wysyła wiadomości o imprezach kulturalnych i sportowych, ważnych wydarzeniach, kluczowych inwestycjach i utrudnieniach na drogach. Można też, korzystając z odpowiednich kodów, wybrać tylko taki ich zakres, jaki nas interesuje. Bezpłatną usługę uruchamia się, wysyłając SMS o treści „Tak.sg” na numer 661 000 112. Z usługi

można oczywiście zrezygnować w dowolnym momencie. Więcej informacji: www.sisms.pl.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Niezwykła historia obrazu z bocznego ołtarza

Matka wielu narodów

W toszeckim kościele znajduje się **wizerunek Matki Boskiej** znany także w innych miejscach Europy.

Obraz Matki Boskiej Toszeckiej umieszczony jest w XVII-wiecznym ołtarzu w bocznej nawie kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Z jednej jego strony widnieje krzyż – znak chrześcijaństwa, z drugiej kolumna – atrybut ówczesnych władców Toszka. Uwagę przykuwa pełne troski spojrzenie Madonny i wzruszający gest tulenia się małego Jezusa do oblicza Matki.

Historia wizerunku jest niezwykła. Znawcy uważają, że jest on wzorowany na obrazie Łukasza Cranacha Starszego, uznanego malarza niemieckiego z okresu reformacji, podobno zaprzyjaźnionego z Marcinem Lutrem. Oryginał, pierwotnie przeznaczony dla kościoła w Dreźnie, powstał po 1537 roku, dziś znajduje się w katedrze św. Jakuba w Innsbrucku. Obraz ten od początku zasłynął cudami, jednak dopiero po niemal stu latach rozwinął się jego niezwykły kult. W 1622 roku dziekan katedry w Passau, ks. Marquard Freiherr von Schwendi, urzeczony tym



Obraz Matki Bożej w bocznej nawie kościoła w Toszku

dziełem, polecił sporządzić jego kopię. Sława obrazu bardzo szybko rozeszła się po Europie, przyćmiewając blask dzieła pierwotnego. Do Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, nazywanej Matką Boską Passawską lub po prostu Maria Hilf, pielgrzymowali licznie wierni z nadzieją na orędownictwo i pomoc. Były to szczególnie trudne czasy zarazy, klęsk żywiołowych, zagrożeń tureckich czy religijnych wojen. Podobno kapucyn, ojciec Marco d'Aviano (beatyfikowany przez Jana Pawła II), błogosławiąc wojska króla Jana III Sobieskiego przed historyczną bitwą pod Wiedniem, miał widzenie

tej Matki Bożej z krzyżem i białym orłem nad polem bitwy. Odtąd przez wieki Jej wstawiennictwu przypisywano tamto zwycięstwo.

Niewątpliwie gorliwym czcicielem tego obrazu był biskup Passau Leopold Wilhelm Habsburg, bo kiedy został biskupem diecezji wrocławskiej, naśladownictwo płótna Cranacha zostało spopularyzowane w wielu kościołach na Śląsku, w Czechach, Austrii czy Niemczech. Co ciekawsze, wszystkie kopie natychmiast zostały otoczone kultem jako słynące nadzwyczajnymi łaskami i do dziś czczone są tam w wielu miejscowościach. Przypuszczalnie do nas wizerunek zwany Matką Boską Toszecką trafił właśnie w tym okresie, stając się przez wieki obiektem pobożnych pielgrzymek.

Passau w Bawarii, gdzie do dziś znajduje się pierwowiez obrazu, zwany tam Królową Bawarii, położone jest niespełna 50 km od Hohenau – partnerskiej gminy Toszka. Jej mieszkańcy często bywają w tutejszym kościele, pielgrzymując do różnych sanktuariów. Nie przeczuwaliśmy dotąd, że oprócz przyjaźni

łączy nas także w jakiś sposób wizerunek Madonny.

W Warszawie, w pobliżu Traktu Królewskiego znajduje się figura Maryi, prawdopodobnie jedyna na świecie transpozycja rzeźbiarska tego samego dzieła Cranacha, którego kopią jest toszecki obraz. Rzeźbę w 1683 roku stworzył włoski architekt Józef Bellotti jako wotum wdzięczności za ocalenie rodziny od zarazy i wotum za wiktoryę wiedeńską.

Po ostatniej renowacji w 2001 roku, podczas ponownego poświęcenia figury bp Piotr Jarecki miał powiedzieć, że „Matka Boska Passawska patronowała obronie cywilizacji europejskiej przed Turkami, a dziś patronuje jedności Europy”.

Maria Nowak-Kowalska



Rzeźba Józefa Bellottiego w Warszawie na skwerze Hoovera przy ul. Krakowskie Przedmieście – transpozycja rzeźbiarska obrazu Matki Bożej Cranacha

Propozycja dla małżeństw

Razem jako zespół

O zagrożeniach, konfliktach i planie Bożym będzie mowa w czasie konferencji w Gliwicach.

Konferencja dla małżeństw „Razem jako zespół” odbędzie się w sobotę **20 listopada** w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II (obok gliwickiej katedry). Spotkanie poprowadzą Ewelina i Robert Ołenderowie, którzy są małżeństwem od 22 lat i rodzicami 19-letniego Filipa

i 15-letniej Malwiny. Od kilku lat jako wolontariusze Służby Rodziny, działającej w ramach Ruchu Nowego Życia, prowadzą konferencje i rekolekcje dla małżeństw i narzeczonych, małe grupy biblijne dla małżeństw i spotkania dla małżeństw w ramach Twórców Domego Ogniska. Ewelina Ołender prowadzi też spotkania dla kobiet i przygotowuje materiały biblijne dla wspólnot kościelnych. Pomaga

mężowi, który jest właścicielem firmy szkoleniowej i trenerem biznesu.

W czasie konferencji poruszone zostaną takie tematy, jak: zagrożenia i konflikty, wzmacnianie małżeństwa oraz Boży plan i Boża moc dla zespołu, którym jest małżeństwo. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9, a zakończy około 1730. W programie przewidziane są również spotkania w grupach, przerwy na kawę i herbatę i wspólny obiad. Zgłoszenia

do 17 listopada – tel. 606 898 140, e-mail: info@inicjatywamissio.pl lub za pomocą karty zgłoszeniowej dostępnej w Księgarni św. Jacka w Gliwicach albo formularza na www.inicjatywamissio.pl. Na tej stronie internetowej znajdują się szczegółowe informacje o konferencji i numer konta, na które należy wpłacić zaliczkę w wysokości 20 zł. Koszt udziału w konferencji od pary – 50 zł.

HISTORIA KOŚCIOŁA NA ŚLĄSKU.

Dokładnie w tych dniach mijają dwa wieki, odkąd dekretem pruskiego króla Fryderyka Wilhelma III państwo skasowało i przejęło śląskie klasztory. Z tej okazji odbyła się w Rudach sesja naukowa, którą zorganizował Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

tekst i zdjęcia

KS. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniezielny.pl

Król podpisał dekret 30 października 1810 roku, ogłoszono go 19 listopada. Instrukcja nakazywała urzędnikom, aby już następnego dnia – 20 listopada – pojawili się we wszystkich śląskich klasztorach i odczytali dekret. Zakonnikom i zakonnicom miano dać dwa tygodnie na opuszczenie klasztorów, które stawały się własnością państwa. Jeśli chcieliby zostać trochę dłużej, to tylko „z łaski króla”. Od sekularyzacji mieszkali przeciw w jego własności. W rudzkim opactwie urzędnik pojawił się 26 listopada.

„Własność” króla

Sekularyzacja odbyła się, co podkreślono w dekrete, z dwóch powodów. Zajmując kościelny majątek, państwo spodziewało się uzyskać ogromne sumy pieniędzy, które miały iść na zapłacenie wojennej kontrybucji, narzuconej przez Napoleona.



200 lat po sekularyzacji

Aby nie podnosić podatków i nie przerzucać tego ciężaru na społeczeństwo, Fryderyk Wilhelm III zdecydował się sięgnąć po kościelny majątek. Późniejsze wydarzenia pokazały, jak bardzo się mylił. Większość klasztorów nie miała majątku, zarekwirowane

dobra nie przedstawiały czasem żadnej wartości, a niektóre klasztory miały długi, związane z narzuconym przez państwo ogromnym podatkiem. A i ze sprzedaży dóbr zakonnych nie uzyskano takich przychodów, jakich się spodziewano.

Drugi powód był ideowy. Dekret podkreślał, że w nowym oświeconym państwie nie ma miejsca na ciemnotę zakonów i wsteczność klasztorów. Zresztą prawie pół wieku wcześniej (w 1767 roku) Fryderyk II pisał do Woltera: „Zauważyłem, jak też wielu innych, że tam, gdzie





Po sekularyzacji opactwo stało się wojskowym szpitalem, zanim zostało sprzedane księżtom raciborskim. Obecnie jest ośrodkiem edukacyjnym i formacyjnym diecezji gliwickiej
PONIŻEJ: Uczestnicy konferencji poświęconej sekularyzacji klasztorów na Górnym Śląsku

podobnie jak norbertanie czy kanonicy regularni. Ile dobra duchowego zostało w ten sposób zniszczone – podkreśliła prof. dr hab. Anna Póbob-Łenartowicz. Ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola mówił o zabezpieczeniu materialnym zakonnic z sekularyzowanych klasztorów. Podkreślił, że urzędnicy spodziewali się, iż zakonnicy i zakonnice będą „wybiegać z klasztorów jak uwięzione ptaki z klatek”. – Nic takiego nie miało miejsca. Żaden nie chciał opuścić klasztoru, nikt nie rzucał habitu, co zdumiewało pruskich urzędników – powiedział ks. prof. Dola. Dodał, że siostry, choć rozproszone, nadal żyły jak w klasztorze, a proboszczowie wystawiali im jak najlepsze świadectwo. – Każda otrzymywała od państwa pieniądze, czasem nie wystarczało to jednak na przeżycie i większość sióstr egzystowała w wielkiej biedzie – podkreślił prelegent.

Tematyka konferencji była dość szczegółowa. Dotyczyła m.in. wpływu sekularyzacji na muzykę kościelną (prof. dr hab. Remigiusz Pośpiech), sekularyzacji raciborskich klasztorów dominikańskich (ks. prof. dr hab. Franciszek Wolnik) czy sekularyzacji górnośląskich kolegiat (ks. dr Henryk Gerlic).

– Pomysł konferencji zrodził się dwa lata temu, podczas sympozjum z okazji rocznicy powstania opactwa w Rudach. Ograniczyliśmy się tylko do Górnego Śląska, ponieważ duża trzydniowa konferencja dotycząca sekularyzacji odbędzie się w połowie listopada we Wrocławiu. Weźmie w niej udział ponad stu naukowców – powiedział ks. prof. Franciszek Wolnik.

Dekret pruskiego króla bezpośrednio dotknął około 800 osób zakonnych, w tym blisko 250 sióstr. Jednym pociąganiem pióra przerwana została często wielowiekowa tradycja potężnych opactw i klasztorów. Sprzedane za bezcen, nie przyniosły spodziewanych pieniędzy. I czasem, jak w przypadku Rud, potrzeba było aż 200 lat, by cysterski duch powrócił w to miejsce, choć zupełnie inaczej. ■

Dzień sekularyzacji



Ks. DR HENRYK GERLIC

– Sekularyzacja klasztoru rudzkiego nastąpiła 26 listopada 1810 roku. Był to chyba najsmutniejszy dzień dla opata Bernarda Galbiersa oraz przebywających w klasztorze i poza nim 32 szarych mnichów cysterskich. Po niesporach komisarz królewski odczytał zebrany

zakonnikom dekret sekularyzacyjny, a opat musiał mu przekazać wszystkie insygnia prałackie, pieczęć, klucze od kasy i archiwum. Mimo że komisarz zażądał, aby opat stawiał się w stroju pontyfikalnym, nie posłuchał i przyszedł w swoim codziennym habitcie. Po przekazaniu mu krzyży prałackich komisarz pozwolił opatowi, aby jeden z nich wybrał i zatrzymał. Opat Bernard wybrał najmniejszy, który komisarz własnoręcznie zawiesił mu na szyi, mówiąc: „Jako znak godności oddaję ci ten krzyż, który możesz nosić do śmierci. Jego królewska moc pozwała ci na to”. Na tym nie zakończyło się jednak jego upokorzenie. Boleśnie musiał bowiem odebrać nietaktowną uwagę komisarza wypowiedzianą przed zniesieniem klauzury: „Teraz faceci będą zażywać wolności”. Nic takiego jednak nie nastąpiło – zapisał obecny przy sekularyzacji mnich rudzki, nikt nie wybiegł, żaden nie był tak głupi, aby pozwolić sobie na niestosowne opuszczenie klasztoru. Wszyscy ojcowie pozostali razem w zgodzie, jedności i miłości. Ostatnich musiano z klasztoru usuwać wręcz przy użyciu siły. Opat udał się wraz z o. Aleksym Kaffką do Raciborza, gdzie otrzymywał roczną pensję w wysokości 1200 talarów. Zmarł w wieku 71 lat 16 lipca 1819 roku. Po śmierci mógł jeszcze raz, tym razem już na zawsze, powrócić do swego umiłowanego klasztoru, gdzie spoczął w krypcie kaplicy mariackiej. Zakonnicy musieli, nad czym bardzo ubolewali, zamienić swój habit na diecezjalną rewerendę. Być może niejednym z nich gdzieś tam przechowywał swój dawny habit, a jeżeli nie, to wielu swój dawny strój i wierność regule nosiło w sercu. W Rudach pozostali ojcowie byli zatrudnieni w duszpasterstwie i jako profesorowie w istniejącym do 1816 roku ich dawnym gimnazjum. Żaden ze zmuszonych do opuszczenia klasztoru zakonników nie porzucił szeregowych duchowieństwa. Mimo że odziani w stroje duchownych diecezjalnych, rudzcy cystersi, podobnie zresztą jak z pozostałych klasztorów śląskich, wiernie służyli nadal Kościołowi aż do śmierci ostatniego z nich – Tadeusza (Franciszek à Paulo) Weißa, zmarłego 6 stycznia 1856 roku na stanowisku proboszcza w Janowicach. Kilku z nich zmarło w Rudach.

Niepotrzebne w nowoczesnym państwie



Ks. PROF. DR HAB. KAZIMIERZ DOLA

– Dokument sekularyzacyjny podkreśla, że dotyczy on również protestantów, co było oczywiście nieprawdą. Sekularyzacja objęła tylko jedną baliwę joannitów w Brandenburgii (określenie protestanckiej instytucji zakonnej), która wkrótce zaczęła ponownie istnieć,

choć w innej formie. W wyniku sekularyzacji na Śląsku zostało zamkniętych prawie 60 klasztorów męskich i 14 żeńskich. Dokument podkreśla, że chodzi także o zmianę mentalności. Klasztory uznano za należące do przeszłości i w nowoczesnym państwie nie mogło być dla nich miejsca. Zresztą wcześniej arcykatolicki cesarz Austrii Józef II również zniósł klasztory, uznając je za niepotrzebne w nowoczesnej monarchii. Szacuje się, że kasata józefińska mogła znieść w całej monarchii nawet 700 klasztorów. Wcześniej rewolucja francuska zniósła wszystkie klasztory. Sekularyzacja pruska nie była więc w ówczesnej Europie niczym nowym ani wyjątkowym.

cji

znajdują się klasztory i mnisi, tam lud należy do najbardziej ślepych i oddanych zabobonom i nie ulega wątpliwości, że jeżeli pójdzie się konsekwentnie, by te azyłe fanatyzmu zniszczyć, lud w krótkim czasie nadrobi zaległości, za co też będzie bardzo wdzięczny”. Zrobił to jego syn Fryderyk Wilhelm III, zupełnie nie znając historii i nieoceny zasług klasztorów w takich dziedzinach jak rozwój przemysłu, szkolnictwa czy lecznictwa.

Jak ptaki z klatki

Między innymi o tym mówili prelegenci podczas konferencji naukowej, która w sobotę 23 października odbyła się w Rudach. Przy tej okazji zwrócono uwagę na jeszcze jeden fakt. – Czasem skupiamy się na liczbach, klasztorach i dobrach materialnych. Trochę zapominamy, jak fatalne duchowe skutki miała sekularyzacja. Nie licząc Jędrzejowa, cystersi na Śląsk już nie wrócili,



KLAUDIA CWOIEK

Dzieło Biblijne w diecezji gliwickiej

Czy będziemy religijnymi analfabetami?

– **Ludzie są głodni słowa Bożego.** Na rekolekcje w Adwencie mam tyle zgłoszeń, że musimy poszukać nowego miejsca – mówi ks. dr Waław Borek, biblista z Uniwersytetu Opolskiego.

Trzy lata temu z jego inicjatyw w naszej diecezji oficjalną działalność rozpoczęło Dzieło Biblijne – stowarzyszenie, którego celem jest kształtowanie duchowości przez poznawanie Pisma Świętego. Pierwszym jego załączkiem były organizowane od 2005 roku cotygodniowe kręgi biblijne w parafii w Tarnowskich Górach-Opatowicach.

Wspólna lektura i modlitwa

– Po rocznej przerwie rozpoczęliśmy już trzeci cykl i grupa cały czas się rozrasta – mówi ks. Borek, który w opatowickiej parafii był kiedyś wikarym i nadal przy-

jeżdża tu na spotkania. – Ludzie nie zrezygnowali, a to znaczy, że mają ogromną potrzebę lektury i sami wytrwali w niej, mimo braku spotkań. Dla mnie to jest niesamowite, że niektórzy z nich czytają Biblię codziennie. Dołączyły do nas też nowe małżeństwa, co wskazuje na rodzinne zainteresowanie Biblią – dodaje.

Do tej pory w ramach kręgu biblijnego rozważana była Ewangelia i Listy Pawłowe. Od tej jesieni wszyscy czytają Księgę Rodzaju. – Ponieważ boimy się Starego Testamentu, bo Pan Bóg w nim wydaje nam się tak bardzo okrutny, dlatego postanowiliśmy przybliżyć się do tych tekstów –

wyjaśnia. Formuła spotkań oparta jest na klasycznej metodzie lectio divina, polegającej na lekturze, medytacji, kontemplacji i próbie wprowadzania zgłębionych treści w życie, przy czym poszczególne etapy podzielone są tutaj na kolejne spotkania w miesiącu.

Biblia i sztuka

Ten sam pomysł wspólnej lektury Biblii, ale w formie Studium Pisma Świętego, realizowany jest od kilku lat w Gliwicach, od zeszłego roku przez dr Joannę Jaromin, biblistkę. Obecnie dwa razy w miesiącu prowadzi ona spotkania pt. „Biblia w dziełach sztuki”. – Najpierw analizujemy jakiś fragment biblijny, a później obraz, który ten fragment przedstawia – wyjaśnia J. Jaromin. – Obraz jest wspinałką pomocą podczas medytacji tekstu biblijnego. Zajęcia studium to nie jest tylko mój monolog, ale także

czynny udział uczestników. Myślę, że z ks. Waławem – i z pewnością nie tylko my – karmimy naszych słuchaczy tym, czym żyjemy, czyli żywym słowem Bożym. Jednocześnie jesteśmy też umacniani przez słuchaczy świadectwem ich życia z Bogiem – podkreśla.

Dzieło może się rozwijać

– Jeśli chcemy poznać Boga, który się objawił, to musimy sięgać do Pisma Świętego, inaczej się nie da. A teraz, niestety, jesteśmy wciąż jeszcze religijnymi analfabetami, bo nie znamy Pisma Świętego. Wiadać to chociażby w różnych konkursach i kwi-

zach telewizyjnych, gdzie uczestnicy rozkładają się na pytaniach z tej dziedziny – ubolewa ks. Borek, zapraszając do współpracy.

Ideą Dzieła Biblijnego jest takie czytanie Biblii, by człowiek nie tylko ją znał, ale żeby stała mu się bliska, żeby nią żył i żeby przez to jego wiara była świadoma i głęboka. Tego jednak nie da się osiągnąć w pojedynkę. Stąd pomysł, żeby kręgi biblijne powstawały w możliwie wielu parafiach, żeby były spotkania i fora wymiany myśli. – Dobrze by było, gdyby te grupy, które już istnieją, podały nam terminy swoich spotkań. Moglibyśmy je zamieścić na stronie Dzieła Biblijnego Diecezji Gliwickiej i w ten sposób upowszechnić, ale też poznać się nawzajem – zachęca ks. Borek. A wszystkim w jakikolwiek sposób zainteresowanym Pismem Świętym poleca stronę www.biblista.pl. ■

Spotkania i rekolekcje

Najbliższe terminy:

■ Krąg biblijny, parafia w Tarnowskich Górach-Opatowicach – godz. 19.00–20.30.

11 listopada, 18 listopada. Prowadzi ks. dr Waław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego, e-mail: wb@uni.opole.pl;

■ Studium Pisma Świętego, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry), godz. 18.30–20.00.

16 listopada – Caravaggio – „Dawid z głową Goliata”; Rafael – „Sąd Salomona”; Caravaggio – „Judyta odcinająca głowę Holofernesowi”;

23 listopada – Fra Angelico – „Zwiastowanie i Ofiarowanie Jezusa w świątyni”. Prowadzi dr Joanna Jaromin, e-mail: jmcj@interia.pl

■ Biblijne rekolekcje adwentowe pt. „Słowo rodzi komunie” –

17–19 grudnia, Trzcianka k. Garwolina. Prowadzi ks. dr Waław Borek. Zgłoszenia: e-mail: wb@uni.opole.pl. Strona internetowa Dzieła Biblijnego: www.biblista.pl.



Nowa inicjatywa Caritas

Rodzina rozrasta się

W Domu Dziennego Pobytu „Rodzina” w Zabrze na Porembie **powstał Klub Malucha.**



Pierwsze dzieci w Klubie Malucha – Olga i Kubuś z opiekunką Marią Rel

Jest to kolejny pomysł realizowany przez twórców otwartej dwa lata temu placówki, należącej do gliwickiej Caritas. Najpierw w starym budynku przy ul. Wolności 586 wyremontowano parter. Sale przystosowano na spotkania seniorów i osób niepełnosprawnych, z pomieszczeń korzystają też dzieci i młodzież ze świetlicy środowiskowej, a w soboty wydawana jest tu żywność. Najnowszą inicjatywą jest Klub Malucha – coś pośredniego między żłobkiem a przedszkolem dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat. – Jest to odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne – podkreślają pracownicy placówki. Klub zajmuje pierwsze piętro, dobiega końca budowa specjalnego placu zabaw wraz z dużą altaną.

Dzień rozpoczyna się tutaj przed 7.00, a dzieci mogą zostać pod opieką do 17.00. – W normalnym żłobku grupy są bardzo duże – od kilkunastu do dwudziestu osób, u nas liczą od 5 do 7 dzieci. Na starsze grupy przypada u nas po dwoje opiekunów, na młodsze – troje. W tym jeden wykwalifikowany wychowawca, stażyści i wo-

lontariusze – mówi Anna Kropisz, menedżer placówki. Każda grupa ma swoją salę, a klub może przyjmując w sumie 35 dzieci, w tym także niepełnosprawne. Ideą jest rodzinna atmosfera i pełna integracja – dzieci o różnych możliwościach, ale też różnych pokoleń w ramach jednego domu.

Klub Malucha działa na nieco innych zasadach niż żłobki. Duży nacisk kładzie się tutaj na takie prowadzenie zajęć, żeby jak najlepiej służyło wszechstronnemu rozwojowi dziecka. Pory posiłków i snu są dostosowane do jego naturalnego rytmu. Koszt pobytu to 990 zł miesięcznie, ale Gmina Zabrze dopłaca do każdego dziecka i rodzic płaci tylko 490 zł (w cenie są opieka, zajęcia, wyżywienie, pampersy). To więcej niż za żłobek, ale mniej niż za wynajęcie opiekunki. Dlatego klubem interesują się także osoby spoza Zabrze. Te jednak – o ile indywidualnie nie załatwią sobie dofinansowania – muszą zapłacić pełną cenę pobytu.

Więcej informacji: www.dom-rodzina.pl, tel. 32 277 50 20, 510 954 445. **Klaudia Cwofełk**

Zapytaj o nowe ceny*



Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82
e-mail: reklama@goscniedelny.pl

* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”



PAWEŁ JURK

Największe emocje towarzyszą zawsze najmłodszym tenisistom

Rozgrywki diecezjalne

Ministranci powalczą o puchar

Trwają przygotowania do **VIII Indywidualnych Mistrzostw Liturgicznej Służby Ołtarza** Diecezji Głiwickiej w Tenisie Stołowym.

Mistrzostwa odbędą się **20 listopada** (rozpoczęcie o godz. 10.00) w Hali Sportowej „Pogoń” w Zabrzu przy ul. Wolności 406. Zgłoszenia ministrantów przez parafie przyjmowane będą do 18 listopada za pomocą formularza ze strony www.kuria.gliwice.pl/iso. Tam też podany jest szczegółowy regulamin rozgrywek. Każda pa-

rafia może zgłosić dowolną liczbę zawodników w każdej kategorii. Rozgrywki odbędą się systemem pucharowym – z turnieju odpada zawodnik, który przegra dwa mecze. Poszczególne mecze rozgrywane będą do dwóch wygranych setów (do 11 punktów). Przewidziane są też kategorie gościnne dla dziewcząt i księży. **k.**

Zaproszenie na konferencję

Tylko dla mężczyzn

O autorytacie będą dyskutować uczestnicy spotkania w Gliwicach.

Konferencja pt. „Autorytet mężczyzny” odbędzie się **21 listopada** w sali konferencyjnej Hotelu „Leśny” (ul. Toszecka 137).

Początek o godz. 16.30, a zakończenie o 18.30. Gościem konferencji będzie Andrew Stayne, od 28 lat zaangażowany w Katolicką Odnowę Charyzmatyczną, lider katolickiej wspólnoty charyzmatyczno-kontemplacyjno-ewangeli-

Festiwal chórów

7 listopada, godz. 15, zamek w Toszku – Powiatowy Festiwal Chórów – wystąpi siedem zespołów z pięciu gmin.

Koncert w konwiktach

7 listopada, godz. 19, kościół Matki Boskiej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – na organach zagra Elżbieta Karolak.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

9 listopada, godz. 18, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów).

Modlitwa za Zabrze

9 listopada, kościół św. Franciszka na Zaborzu, godz. 19 – adoracja, godz. 19.30 – Eucharystia.

KIK w Gliwicach

10 listopada, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład ks. dr. Roberta Chudoby pt. „Przebaczenie – dar i zadanie”.

O spowiedzi

10 listopada, godz. 18, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – wykład ks. Janusza Czenczka, diecezjalnego penitencjarza i egzorcysty pt. „Rachunek sumienia warunkiem dobrej spowiedzi”.

zapowiedzi

Święto Niepodległości

11 listopada, godz. 12, katedra gliwicka – Msza św. w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza.

Dzień św. Marcina

11 listopada – powitanie św. Marcina na koniu;
Sońnicowice, godz. 17 – zbiórka dzieci i młodzieży z rodzicami pod gimnazjum, śpiewy i oczekiwanie, przemarsz do DPS „Ostoja”, program artystyczny i poczęstunek rogalikami św. Marcina; **Gliwice-Sońnica**, parafia św. Jacka, godz. 16 – przemarsz ulicami parafii ze św. Marcinem i orkiestrą dętą KWK „Sońnica”, słodkie zakończenie w muszli koncertowej; **Koty**, godz. 15 – spotkanie przy kaplicy św. Marcina na Potępie, przedstawienie, rozstrzygnięcie konkursu i przemarsz do kaplicy grobu Pańskiego.

Spotkanie formacyjne

13 listopada, gliwicka katedra i Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – spotkanie formacyjne członków i osób zainteresowanych Bractwem Najświętszego Sakramentu Diecezji Głiwickiej. Rozpoczęcie o godz. 10.30.

Święto chórów i orkiestr

13 listopada, godz. 15, kościół parafialny w Miasteczku Śląskim – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wierzbickiego i poświęcenie sztandaru z okazji 90-lecia tarnogórskiego okręgu Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Druga część uroczystości za zaproszenia- mi odbędzie się w sali hut. ■

Zgłoszenia do 17 listopada, e-mail: info@inicjatywamissio.pl; tel. 606 898 140, lub za pomocą formularza na www.inicjatywamissio.pl, gdzie znajdują się informacje o spotkaniu. Koszt udziału w konferencji – 10 zł (opłata na miejscu). **m.**